Kacper HTA, Kołysanka

Intro:
Po prostu śpij kochanie, śpij kochanie,
Nocą oczy zmruż,
Jak mam żyć mój Panie w kwarantannie?
Nad ulicą kurz,
Nie zmieni krzyk, wołanie; milion ludzi
w każdym mieście tu
Daję wam tylko wiarę, parę dobrych słów

Zwrotka:
Wyjdź zza drzwi, wyjdź ze szkieł,
Szklanych domów, słupków zer,
W tych szalonych czasach wymijamy w maskach własny cień,
Obywatel jest jak cel: napuszczają nas na siebie!
Czy nie widzisz tego, brat; jak elita niszczy ziemię?
Popatrz za siebie: widzisz, jak toniemy w gniewie?
Nie szanują nic! Gdzie nasz obiecany Eden?
Manipulują świat, jakby układali cenę:
Podziałka w bogactwo i biedę
Jeszcze nie wiesz? Chodzi o sos
Zawsze tu chodzi o sos, o władzę, co daje im moc
Jak dawniej tak dzisiaj co rok: od wieków nie zmienił się myślenia tok
Nobody wanna be broke!
Dlatego rymami walę jak Glock,
Shot dla moich mord: dla wszystkich co walczą o rodzinny dom

Ref.:
Po prostu śpij kochanie, śpij kochanie,
Nocą oczy zmruż,
Jak mam żyć mój Panie w kwarantannie?
Nad ulicą kurz,
Nie zmieni krzyk, wołanie; milion ludzi
w każdym mieście tu
Daję wam tylko wiarę, parę dobrych słów / x2

Zwrotka:
Po to artyści dostali muzykę, by powiedzieć głośno to co w kuluarach
Na ustach mam wypisaną wolność nawet jak przyjdą i zniknę w kajdanach
Jebany zamach! Świat ogłupiony jest jak w Kardashianach, dzieciaki proszą o xanax
Za to, co mówią ci media publiczne należałoby wrzucić granat w TV!
Ludzie są tak obrzydliwi, że jedynie co mogą pokazać: siebie
Dlatego nie bujam się z nimi a wspólnych foteczkach; już wolę być cieniem
Szczerze? Boli mnie chciwość: ilu z was zerka ciut dalej niż czubek nosa?
Pustka, nieczułość dopóki pod gardłem nie zjawi się błyszcząca kosa
Nie strugam bossa, nie strugam życia na pokaz, bo jest to zwyczajnie żałosne
Odkąd rozwija się nam technologia to nie wiem, czy to co widzimy to postęp
Dostaliśmy dostęp: świat wirtualny pozjadał realny, incepcja jest blisko, gdy człowiek jest zdalny,
Lecz mało kto widzi, choć patrzy: nie dają Oscarów, lecz świat to teatrzyk

Outro:
Po prostu śpij kochanie, śpij kochanie,
Nocą oczy zmruż,
Jak mam żyć mój Panie w kwarantannie?
Nad ulicą kurz,
Nie zmieni krzyk, wołanie; milion ludzi
w każdym mieście tu
Daję wam tylko wiarę, parę dobrych słów / x2